

Turek, Waldemar

Grzech przeciw Duchowi Świętemu: Mt 12,31-32 w Listach do Serapiona św. Atanazego Wielkiego

Studia Płockie 26, 67-74

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Waldemar Turek

GRZECH PRZECIW DUCHOWI ŚWIĘTEMU:**Mt 12,31-32 w Listach do Serapiona św. Atanazego Wielkiego****1. Wstęp**

Listy do Serapiona napisane przez św. Atanazego Wielkiego, żyjącego i działającego w IV w., są pierwszym dziełem z czasów Ojców Kościoła w całości poświęconym Duchowi Świętemu¹. Ich autor, biskup Aleksandrii od 328 r., obecny trzy lata wcześniej na Soborze Nicejskim w charakterze sekretarza swego poprzednika i wujka zarazem, Aleksandra, był tym reprezentantem hierarchii kościelnej, który wziął na siebie cały prawie ciężar walki z herezją Ariusza, rozprzestrzeniającą się również po zakończeniu wspomnianego Soboru. Adresat *Listów*, Serapion, był biskupem Thmuis w delcie Nilu, wcześniej zaś pustelnikiem i współtowarzyszem św. Antoniego. Serdeczny ton, z jakim zwraca się do niego św. Atanazy, pozwala przypuszczać, że obu biskupów łączyły przyjazne relacje. Listy Serapiona do św. Atanazego nie zachowały się. Wnioskować jednak można, że prosił on o kilka słów na temat Ducha Świętego, gdyż widocznie w jego regionie przeciwnicy bóstwa Trzeciej Osoby Trójcy Świętej (nazywani przez św. Atanazego *tropikoi*, prawdopodobnie z racji na ich figuratywną egzegezę i sofistyczne zabiegi retoryczne) wzmacniali ciągle swoją aktywność.

Wszystkie cztery *Listy do Serapiona*, napisane przeciw arianom i uzasadniające zarówno bóstwo Syna jak i Ducha, były już przedmiotem licznych naukowych rozpraw i komentarzy². Wydaje się jednak, że w dotychczasowych naukowych opracowaniach *Listów* pominięto bądź potraktowano w sposób dosyć marginesowy zagadnienie, któremu św. Atanazy poświęca znaczną część *Listu*⁴, mianowicie temat grzechu przeciw Duchowi Świętemu³. Ponieważ problem ten był już poruszany przez niektórych przedstawicieli epoki patrystycznej, żyjących przed św. Atanazym, wśród których biskup Aleksandrii osobiście wzmiankuje Orygenes i Teognosta, krytykując zresztą ich poglądy w tej mierze, warto przyjrzeć się doktrynie dwóch wymienionych myślicieli, by z kolei dokładnie zrozumieć propozycję samego św. Atanazego.

2. Orygenes i Teognost o grzechu przeciw Duchowi Świętemu

Pierwszym autorem epoki patrystycznej, który w sposób systematyczny przedstawił chrześcijańską naukę o Duchu Świętym, jest Orygenes. Uczynił on to głównie w swoim podstawowym teologicznym dziele *De principiis*, czyli *O zasadach*, zwłaszcza

zaś w rozdziale trzecim księgi pierwszej zatytułowanym „O Duchu Świętym”⁴. W związku z grzechem przeciw Duchowi Świętemu, Orygenes podkreśla szczególną łączność Jezusa Chrystusa z istotami obdarzonymi rozumem, zwracając jednocześnie uwagę na fakt, że jeśli ktoś popadł „w niewiedzę lub głupotę”, zasługuje na wybaczenie, ponieważ, jak należy przypuszczać, ponosi tylko częściową za to odpowiedzialność. Kto jednak pozostaje racjonalny, a odwraca się od Ducha Świętego, odwraca się od wszelkiej łaski i samej propozycji zbawienia.

Aleksandryczyk ukazuje jednorazowość uczestnictwa w Duchu Świętym podkreślając, że chodzi o konkretny moment w życiu człowieka rozpoczynający nową jego sytuację duchową (chrzest). W przypadku zatem człowieka ochrzczonego grzech wymierzony w Trzecią Osobę Trójcy Świętej jest radykalnym „odwrotem” od Ducha Świętego i jako taki nie może być darowany.

Innym autorem epoki patrystycznej zajmującym się zagadnieniem grzechu przeciw Duchowi Świętemu był niejaki Teognost⁵. Ponieważ nie zachowały się jego pisma, jest rzeczą konieczną przytoczyć poglądy Teognosta jedynie w wersji samego św. Atanazego, który w odniesieniu do Orygenesisa i Teognosta stwierdza w pierwszym rzędzie: „Obaj oni twierdzą, że bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu zachodzi wówczas, gdy powracają do grzechu ludzie, którzy otrzymali na chrzcie dar Ducha Świętego”⁶.

Przytaczając w następnym fragmencie *Listu* poglądy samego Teognosta, Atanazy cytuje jego stwierdzenie wedle którego: „Bluźnierstwo przeciw Duchowi jest niewybaczalne nie ze względu na wyższość Ducha względem Syna: chodzi o to, że niedoskonalni zasługują na pobłażliwość, ci zaś którzy zakosztowali daru niebieskiego i stali się doskonałymi, utracili już argument obrony i nie mogą prosić o łaskę”⁷.

Trudno wykluczyć, że św. Atanazy również i w przypadku prezentacji poglądów Teognosta nie cytuje, ale, podobnie jak to się działo z relacją dotyczącą doktryny Orygenesisa, jedynie streszcza opinie wspomnianego teologa.

Zdaniem zresztą biskupa Aleksandrii, obydwaj myśliciele szukali rozwiązania interesującego nas problemu przede wszystkim w przejściu jakościowym, jakie dokonuje się w czasie chrztu: kto grzeszy przed chrztem, może otrzymać przebaczenie w momencie przyjmowania tego sakramentu, kto natomiast grzeszy po chrzcie, nie posiada takowej możliwości⁸. Ponieważ zaś właśnie w czasie chrztu otrzymujemy Ducha Świętego, zatem grzech ochrzczonego nosi nazwę „grzechu przeciw Duchowi Świętemu”.

Św. Atanazy, referując w dalszym ciągu poglądy Orygenesisa i Teognosta, zauważa, że ich zdaniem również ten kto jest nieochrzczone, grzeszy. W przypadku jednak człowieka obdarzonego rozumem (*loghikos*) i nie uświęconego jeszcze przez Ducha Świętego, mamy do czynienia jedynie z grzechem przeciw Logos. Stąd zresztą wywodzi się różnica między dwoma bluźnierstwami, tym przeciw Duchowi i tym przeciw Synowi Człowieczemu.

Św. Atanazy nie jest jednak usatysfakcjonowany poglądami obu cytowanych autorów, proponuje zatem własną, odmienną interpretację tekstu biblijnego o grzechu przeciw Duchowi Świętemu.

3. Założenia wstępne teorii św. Atanazego Wielkiego

Biskup Aleksandrii, nie przekreślając ostatecznie dorobku dwóch znakomitych myślicieli, szuka konsekwentnie głębszego znaczenia tekstu Mt 12,31-32. Stosuje przy

tym pewne reguły natury metodologiczno-teologicznej, których bliższe przedstawienie wydaje się rzeczą konieczną w celu zrozumienia stanowiska św. Atanazego Wielkiego w kwestii grzechu przeciw Duchowi Świętemu.

Pierwsze założenie natury teologicznej dotyczy chrztu świętego. Biskup Aleksandrii, doceniając fundamentalne znaczenie tego sakramentu w relacji: chrześcijanin - Chrystus, ukazuje ten sam sakrament w zupełnie innej perspektywie aniżeli to czynili dwaj wspomniani wcześniej myśliciele. „Gdyby święty chrzest był udzielany tylko w imię Ducha Świętego, to słusznie można byłoby mówić, że ochrzczeni bluźnią tylko Duchowi. Ponieważ jednak chrzest jest udzielany w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego, i tylko w ten sposób każdy ochrzczony uzyskuje wtajemniczenie, to z konieczności ci, którzy popełniają grzech po przyjęciu chrztu, bluźnią przeciw świętej i niepodzielnej Trójcy. Tak należy myśleć i tak to należy rozumieć”⁹.

Jak można zauważyć, św. Atanazy, biorąc pod uwagę skomplikowany kontekst teologiczny, a zwłaszcza opinie tych, którzy nie chcieli przyznać bóstwa Duchowi Świętemu w takim stopniu, jakie było ono udziałem Ojca i Syna, potwierdza w pierwszym rzędzie jednakowy udział trzech Boskich Osób w sakramencie chrztu świętego¹⁰.

Jako następny etap wyjaśnienia zagadnienia grzechu przeciw Duchowi Świętemu, biskup Aleksandrii uzasadnia tezę o możliwości popełnienia tego typu grzechu przez osoby, które nie otrzymały łaski chrztu. Św. Atanazy Wielki posługuje się w tym miejscu argumentem o charakterze typowo biblijnym, odwołując się do samego tekstu Mt 12,31-32: „Dlatego powiadam wam: Każdy grzech i bluźnierstwo będą odpuszczone ludziom, ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi nie będzie odpuszczone. Jeśli ktoś powie słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone, lecz jeśli powie przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym”¹¹.

Przytoczony tekst św. Mateusza następuje po opisie uzdrowienia opętanego i zarzucie faryzeuszy, wedle których Jezus wyrzuca złe duchy przez Belzebuba. Chrystus wypowiadający powyższe słowa do faryzeuszy, którzy, rzecz jasna, nie byli ochrzczeni, a nawet wzgardzili chrztem Janowym, zarzuca im jednocześnie bluźnierstwo przeciw Duchowi Świętemu. Zbawiciel wcześniej oskarżał faryzeuszy o popełnienie wielu grzechów (odrzućcie proroków, przekroczenie prawa względem rodziców, obłudę), a przecież zachęcał ich do nawrócenia. „Gdy zaś powiedzieli: «Przez Belzebuba wyrzuca złe duchy», nie nazwał tego zwykłym grzechem, lecz stwierdził, że jest to wielkie bluźnierstwo, tak wielkie, iż dla tych, którzy ośmielają się na coś podobnego, nie ma przebaczenia ani łaski”¹².

Należy przy tym zauważyć, że św. Atanazy wprowadza pewien podział w odniesieniu do postawy heretyków, wśród których wyróżnia trzy grupy: „Jedni, widząc cielesne uczynki Zbawiciela, odrzucili zdanie: «Na początku było Słowo», inni, dostrzegając jedynie Jego Bóstwo, nie uznają stwierdzenia: «Słowo ciałem się stało»¹³. Wskazawszy zatem na tych heretyków, którzy nie uznają bóstwa Chrystusa, oraz na tych, którzy odrzucają Jego człowieczeństwo, św. Atanazy przechodzi konsekwentnie do omówienia ich sytuacji w perspektywie ewentualnego odpuszczenia grzechów.

W odniesieniu do pierwszej grupy heretyków, tzn. tych, którzy przeczą bóstwu Chrystusa, biskup Aleksandrii, odwołując się do słów św. Pawła: „Bez wątpienia wielka jest tajemnica pobożności: Bóg objawił się w ciele”¹⁴, stwierdza że „wprawdzie ciężko oni grzeszą, ale jeśli szybko się opamiętają, mogą otrzymać przebaczenie, gdyż usprawiedliwia ich własna słabość”¹⁵.

W podobny sposób św. Atanazy ocenia sytuację tych heretyków, którzy powątpiewają o cielesnej naturze Chrystusa¹⁶: „Wszakże i im Chrystus może przebaczyć, jeśli się szybko opamiętają, bo także oni mają na swe usprawiedliwienie wielkość Jego uczynków, przekraczających ludzką miarę”¹⁷.

Zauważa się zatem, że podział wprowadzony przez św. Atanazego w odniesieniu do heretyków, ma jako podstawę przede wszystkim charakter popełnionego przez nich błędu, nie dotyczy natomiast jego konsekwencji. W rzeczywistości bowiem w obydwu przypadkach autor ocenia winę jako ciężką, w obydwu również, ukazując wielkość uczynków Chrystusa, przekraczających ludzką miarę, nie wyklucza możliwości przebaczenia „jeśli szybko się opamiętają”.

Istnieje jednak, zdaniem św. Atanazego, również i trzecia grupa heretyków, przewyższająca niewiedzą obie grupy poprzednie, przypisująca diabłu czyny dokonane przez samego Zbawiciela. Biskup Aleksandrii precyzuje, że chodzi tu w pierwszym rzędzie o Żydów współczesnych Chrystusowi, a zwłaszcza o faryzeuszy, którzy widząc cudowne znaki dokonywane przez Chrystusa, nie wstydzi się na Belzebuba przenosić mocy Bożej.

Św. Atanazy, w celu dokładniejszego przedstawienia swoich poglądów w odniesieniu do zachowania się tych właśnie faryzeuszy, odwołuje się do znanej sceny z historii ich przodków, opisaną przez Księgę Wyjścia 32,1-6, którzy „ulepili złotego cielca na pustyni i jemu przypisywali dobrodziejstwa, jakich doznali od Boga; mówili: «Oto bogowie twoi, Izraelu, którzy cię wyprowadzili z ziemi egipskiej». Z powodu tego bluźnierstwa już wówczas, na samym początku, zginęło bardzo wielu spośród tych, którzy się na nie poważyli”¹⁸.

Również następne założenie św. Atanazego Wielkiego związane z wyjaśnieniem grzechu przeciw Duchowi Świętemu, ma charakter biblijny. Biskup Aleksandrii, wzięwszy pod uwagę niektóre inne teksty Pisma Świętego, dochodzi do oczywistego skądinąd przekonania, że Biblia nie wyklucza możliwości nawrócenia się grzeszników i że grzech przeciw Duchowi Świętemu, jak to już było widać poprzednio, nie może dotyczyć jedynie tych, którzy przyjęli chrzest. Apostoł np. okazuje miłość grzesznikowi czyniącemu pokutę w Koryncie (zob. 2 Kor 2,8), a Galatów, którzy zawrócili ze złej drogi, „rodzi powtórnie, aż Chrystus się w nich ukształtuje” (Gal 4,19). Sam autor *Listów do Serapiona* zauważa, że wyraz „powtórnie” wskazuje na ich wcześniejszą doskonałość w Duchu¹⁹.

Dotychczasowe reguły w odniesieniu do grzechu przeciw Duchowi Świętemu miały jednak dla św. Atanazego charakter jedynie wprowadzający. Biskup Aleksandrii, odprawiając dłuższe modlitwy, przystępuje zatem do bardziej systematycznego wyjaśnienia interesującej nas perykopy, tzn. Mt 12,31-32²⁰, umiejscawiając ją w charakterystycznym dla siebie kontekście teologicznym.

4. Grzech przeciw Duchowi Świętemu w systemie trynitarno-chrystologicznym św. Atanazego Wielkiego

Również dla św. Atanazego Wielkiego interesująca nas perykopa ewangeliczna przedstawiała pewne trudności natury teologicznej. Wśród nich można wyróżnić dwie

o wyjątkowym znaczeniu: po pierwsze, należało utrzymać różnicę między „Synem Człowieczym” i Duchem (Świętym); po drugie zaś, wyjaśnić różnicę stopni między dwoma bluźnierstwami, pierwszym przebaczalnym i drugim, które nie może być przebaczone.

Rozwiązanie zaproponowane przez św. Atanazego polega przede wszystkim na zastosowaniu do tego przypadku swojego systemu trynitarno-chrystologicznego, który wprowadza do interesującego nas zagadnienia znaczne nowości w porównaniu z propozycjami Orygenesa i Teognosta.

W celu uniknięcia możliwych niewłaściwych interpretacji dotyczących relacji między Drugą i Trzecią Osobą Trójcy Przenajświętszej²¹, biskup Aleksandrii precyzuje, że „Zbawiciel nie wygłosił bynajmniej tych słów po to, żeby porównać bluźnierstwo wypowiedziane przeciw Niemu z bluźnierstwem przeciwko Duchowi Świętemu, ani nie dlatego, iżby bluźnierstwo przeciw Duchowi Świętemu było większym grzechem, ponieważ Duch Święty miałby być rzekomo większy od Niego. Nie o to chodzi, uchowaj, Boże!”²².

Według św. Atanazego, jest rzeczą błędną używać terminów „większy” i „mniejszy” w odniesieniu do Trójcy Świętej z racji na istniejące wewnętrzne relacje między Ojcem, Synem i Duchem Świętym²³. „Kto więc grzeszy i bluźni przeciwko Synowi, musi też bluźnić przeciwko Ojcu i Duchowi Świętemu”²⁴, a zatem przeciw całej Trójcy Przenajświętszej.

Jednocześnie biskup Aleksandrii stwierdza, że terminy „mniejszy” i „większy” mogą być zastosowane w odniesieniu do teorii Wcielenia. W rzeczywistości bowiem Objawienie ukazuje podwójną sytuację Syna: wieczną, w której jest on identyczny z Ojcem, oraz czasową, kiedy stając się człowiekiem, przyjął wszystkie ograniczenia ludzkie oprócz grzechu.

Jako wynik tego typu stwierdzenia należy konsekwentnie przyjąć, że obydwie bluźnierstwa, tzn. bluźnierstwo przeciw Synowi Człowieczemu oraz bluźnierstwo przeciw Duchowi Świętemu, odnoszą się w rzeczywistości do Chrystusa: „Pan mówił, że bluźnierstwo przeciw każdej (Osobie Trójcy) Jego dotyka i że jedno może być mniejsze, a inne większe”²⁵.

Żeby jednak móc pozwolić sobie na tego typu stwierdzenie, biskup Aleksandrii używa terminu *pneuma* również w odniesieniu do Chrystusa. Autor bowiem w rzeczywistości identyfikuje, przynajmniej w jednym tekście, *pneuma* z bóstwem (*teotes*) Chrystusa: „Gdy czytam analizowany tekst, wydaje mi się, że taki właśnie jest jego sens; Wskazuje on, że oba rodzaje bluźnierstwa odnoszą się do Pana i że o sobie mówi Pan określając siebie mianem „Syna Człowieczego” i „Ducha”; pierwsze określenie wskazuje na Jego cielesną naturę, natomiast określenie „Duch”, ujawnia Jego duchowe (*pneumatiken*), niematerialne i najprawdziwsze Bóstwo (*teoteta*)”²⁶. Mamy tutaj do czynienia ze spotykaniem i gdzie indziej w IV w. sposobie mówienia o boskim aspekcie Słowa Wcielonego. W przeciwieństwie do terminów *soma* bądź *sarks*, które wskazują na aspekt widzialny Chrystusa, termin *pneuma* oznacza bóstwo jako rzeczywistość duchową, tzn. niecielesną i niewidzialną.

Jako dowód słuszności tego typu interpretacji św. Atanazy opatrz tekst J 6,62-63 następującym komentarzem: „Tu również (= Pan) mówi o sobie w dwóch aspektach: o ciele i o duchu; odróżnił ducha od ciała, aby Jego słuchacze uwierzyli nie tylko w to,

co w nim jest widzialne, ale również w to, co jest niewidzialne, i dowiedzieli się, iż Jego słowa nie są cielesne, lecz duchowe²⁷.

Jako konsekwencja tego typu rozumowania należy stwierdzić, że bluźnierstwo przeciw Duchowi Świętemu nie odróżnia się od tego przeciw Synowi Człowieczemu w ten sposób, że pierwsze byłoby cięższe od drugiego. W rzeczywistości bowiem, jak już zostało zauważone, w Trójcy Świętej terminy „większy” i „mniejszy” tracą swoje znaczenie. Inaczej jednak dzieje się, gdy mówimy o relacji w odniesieniu do Słowa Wcielonego: tutaj należy odróżnić grzech polegający na określeniu Chrystusa jedynie jako zwykłego Człowieka bądź obdarzonego pozornymi cechami ludzkimi, od grzechu negacji Jego boskości, przypisując Szatanowi dzieła, które są znakiem działalności bożej. W tym ostatnim przypadku bluźnierstwo przeciw Duchowi Świętemu powtarza w jakimś stopniu grzech apostazji popełniony swego czasu przez lud izraelski, który przypisał złotemu cielcowi fakt wyzwolenia z niewoli egipskiej.

5. Zakończenie

W *Listach do Serapiona* św. Atanazego Wielkiego bluźnierstwo opisane przez Mt 12,31-32 wyjaśniane jest w kluczu chrystologicznym. Fakt ten stanowi podstawową różnicę między teorią biskupa Aleksandrii i dwóch wcześniejszych autorów patrystycznych, Orygenesza i Teognosta, którzy szukali definicji grzechu przeciw Duchowi Świętemu głównie w odpowiedniej interpretacji sakramentu chrztu świętego. Zdaniem biskupa Aleksandrii, tego typu rozwiązanie nie uwzględnia kontekstu biblijnego. Z kolei zastosowanie terminu *pneuma* na określenie bóstwa Słowa Wcielonego pozwoliło św. Atanazemu Wielkiemu wysunąć tezę, wedle której zarówno grzech przeciw Synowi Człowieczemu, jak i grzech przeciw Duchowi Świętemu, obydwie wzmiankowane przez Mt 12,31-32, są wymierzone przeciw Chrystusowi. W pierwszym jednak przypadku chodzi o traktowanie Chrystusa jako zwykłego człowieka bądź obdarzonego pozornymi cechami ludzkimi, w drugim zaś o negację bóstwa Chrystusowego z jednoczesnym przypisywaniem Szatanowi dzieł spełnianych przez Słowo w Duchu Świętym²⁸.

Interpretacja św. Atanazego wierniej, w porównaniu z poglądami Orygenesza i Teognosta, uwzględnia kontekst interesującej nas wypowiedzi Chrystusa zapisanej przez św. Mateusza. Zbawiciel bowiem kierował swoje słowa przede wszystkim pod adresem faryzeuszy, którzy odrzucali w całości jego misję i posądzali Go o to, że wypędza złe duchy mocą Belzebuba. Kto zaś odrzuca Boga działającego w Słowie, nie otrzyma przebaczenia.

Przypisy:

¹ Podstawową publikacją w języku polskim dotyczącą tego dzieła jest: Św. Atanazy Wielki, *Listy do Serapiona* (= Źródła myśli teologicznej, 2), tłum. S. Kalinkowski, Kraków 1996. *Wprowadzenie*, pióra H. Pietrasa, ukazuje w pierwszym rzędzie podstawowe elementy pneumatologii Ojców Apostolskich oraz Justyna, Tertuliana, Ireneusza i Orygenesza, następnie zaś opisuje skomplikowany kontekst doktrynalny, w którym zostały napisane *Listy do Serapiona* oraz zawarte w nich poglądy dotyczące Ducha Świętego. Wreszcie *Bibliografia* obejmuje najważniejsze prace w literaturze światowej i polskiej, dotyczące tematu Ducha Świę-

tego w epoce patrystycznej. W moim opracowaniu cytuję *Listy do Serapiona* według wspomnianego tłumaczenia S. Kalinkowskiego.

² Jednym z bardziej znaczących opracowań teologicznych *Listów do Serapiona* jest artykuł: J. Woliński, *La pneumatologie des Pères Grecs avant le Concile de Constantinople I*, w: *Credo in Spiritum Sanctum. Atti del Congresso Internazionale di Pneumatologia*, t. 1, Vaticano 1983, s. 127-162. Autor poświęca interesującym nam pismom św. Atanazego s. 145-152, nie podejmuje jednak tematu grzechu przeciw Duchowi Świętemu.

³ W rzeczywistości również wydanie *Listów do Serapiona* w serii SC 15, Paris 1947, ed. J. Lebon (szkoła, że bez oryginalnego tekstu greckiego), mimo bardzo wartościowego wstępu poświęconego m. in. pneumatologii, nie uwzględnia interesującego nas tematu bluźnierstwa.

⁴ Zob. wydanie krytyczne: Orygenes, *De principiis*, ed. H. Crouzel - M. Simonetti, SC 252, Paris 1978; zob. tłumaczenie polskie: Orygenes, *O zasadach* (= Źródła myśli teologicznej, 1), tłum. S. Kalinkowski, Kraków 1996.

⁵ W odróżnieniu od Orygenesesa, posiadamy o nim bardzo mało informacji. Wiadomo, że był kierownikiem słynnej aleksandryjskiej szkoły katechetycznej w latach 265-282 oraz autorem nie zachowanego, utrzymanego w duchu Orygenesesa, podręcznika dogmatyki chrześcijańskiej pt. *Hypotyposeis* (*Zarys*). Św. Atanazy w *Liście 4,9*, s. 134, określa Teognosta jako „godny podziwu i pilny”, nie uzasadnia jednak ani nie precyzuje tych cech.

⁶ Św. Atanazy Wielki, *List 4,9*, s. 134. Autor motywuje swój pogląd m. in. odwołując się do tekstu Hbr 6,4-6: „Niemożliwe jest bowiem tych, którzy raz zostali oświeceni, a nawet zakosztowali daru niebieskiego i stali się uczestnikami Ducha Świętego, zakosztowali też wspaniałości Słowa Bożego i mocy przyszelego wieku, a odpadli, odnowić ku nawróceniu”.

⁷ Tamże 4,11, s. 135. Być może Teognost polemizował z opinią tych chrześcijan, wywodzących się głównie ze środowisk żydowskich, którzy odróżniali bluźnierstwo przeciw Synowi Człowieczemu i bluźnierstwo przeciw Duchowi Świętemu. Pierwsze, dotyczące Jezusa pokornego i ukrytego sługi, mogło być darowane. Drugie natomiast, wymierzone przeciw Duchowi wylanemu przez Syna Człowieczego ukazującego swoją chwałę już po zmartwychwstaniu, oznaczało trwanie w niewierze, które nie może być przebaczone. Zob. J.P. Meier, *Matthew*, w: W. Harrington - D. Senior (curantibus), *New Testament message. A biblical - theological commentary*, t. 3, Michael Glazier Wilmington 3 1983, s. 135-136.

⁸ Św. Atanazy Wielki, *List 4,10*, s. 135: „Jeśli zaś grzeszą ochrzczeni, wykroczenie to, jak powiada (= Orygenes), dosięga Ducha Świętego, ponieważ człowiek zgrzeszył wówczas, gdy był w nim Duch. Dlatego kara nałożona na takiego człowieka nie może być darowana”.

⁹ Tamże 4,12, s. 136.

¹⁰ Zob. E. Cattaneo, *La Bestemmia contro lo Spirito Santo (Mt 12,31-32) in S. Atanasio*, *Studia Patristica* 21, edited by E.A. Livingstone, Leuven 1989, s. 421-425. Autor artykułu, analizując zresztą bardzo dokładnie wiele aspektów interesującego nas zagadnienia w dziełach św. Atanazego Wielkiego, zasadniczo pomija trynitarny charakter chrztu świętego.

¹¹ Św. Atanazy Wielki, *List 4,9*, s. 134. Bibliści wyjaśniający ten tekst mateuszowy, podkreślają przede wszystkim fakt, że bóstwo Jezusa, ukryte pod postacią Syna Człowieczego, nie było wówczas jeszcze oczywiste, lecz w Jego cudach przejawiała się wyraźnie działalność Ducha Świętego. Przypisywać je szatanowi, jak to czynili faryzeusze, to grzeszyć złą wolą i zamykać sobie drogę do nawrócenia. Zob. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. Opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich*, Pallotinum Poznań - Warszawa 19803, s. 1137.

¹² Św. Atanazy wielki, *List 4,12*, s. 136.

¹³ Tamże 4,15, s. 138.

¹⁴ Tamże. Dostyc trudno zrozumieć, dlaczego św. Atanazy cytuje właśnie w tym miejscu tekst 1 Tym 3,16, jako dowód możliwości przebaczenia udzielanego tym, którzy przeczą bóstwu Chrystusa. Jak wiadomo, tekst ten stanowi fragment krótkiego hymnu chrystologicznego, wyjaśniającego i chwaleńczego tajemnicę pooboźności, nie odnoszącego się jednak bezpośrednio do zagadnienia przebaczenia. Zob. T. Aurelio, *Seconda lettera a Timoteo*, w: *Le Lettere di Paolo*, Genova 1996³, s. 223.

¹⁵ Św. Atanazy Wielki, *List 4,15*, s. 138.

¹⁶ W sposób szczególny chodzi tutaj o tzw. doketów, uznających ciało Chrystusa za uludę.

¹⁷ Św. Atanazy Wielki, *List 4,15*, s. 139.

¹⁸ Tamże 4,16, s. 140. Niektórzy przedstawiciele epoki patrystycznej zwracali uwagę na fakt, że Izraelici domagali się posągu bóstwa, który by był niesiony na przedzie karawany, jak to było w zwyczaju u Egipcjan czy Asyryjczyków. W ich interpretacji zatem, złoty cielec nie był posągiem jakiegoś bóstwa egipskiego, ale samego Jahwe. Św. Atanazy, jak łatwo zauważyć, nie uwzględniła, przynajmniej w analizowanym Liście, tego typu wyjaśnienia.

¹⁹ Zob. tamże 4,13, s. 137. Biskup Aleksandrii dodaje do argumentów biblijnych na rzecz możliwości uzyskania przebaczenia również motyw historyczny: „Dlaczego wreszcie potępiamy Nowacjana, który wyklucza pokutę i twierdzi, że nie ma wybaczenia dla tych, którzy zgrzeszyli po przyjęciu chrztu, jeśli słowa Chrystusa dotyczą właśnie ochrzczonych, którzy zgrzeszyli?” (*ibidem*). Nowacjan, jak wiadomo, wyróżniał się szczególnym rygoryzmem.

²⁰ Tamże 4,14, s. 137: „Gdy więc zastanawiam się nad przytoczonym zdaniem, znajduję w nim głębię znaczeniową. Odprawisz więc dłuższe modły do Pana, który siedział u studni i chodził po morzu, wracam do zbawczego planu, który się w nim spełnił dla nas i może zdołam odnaleźć sens zawarty w omawianej lekcji”.

²¹ Nie można zapominać, że w czasie redakcji omawianych *Listów do Serapiona*, nie brakowało myślicieli, którzy traktowali Ducha Świętego jedynie jako stworzenie, czyli substancjalnie różniącego się od Ojca i Syna. Nazywano ich *duchoburcami*, po grecku *pneumatomachoi*.

²² Św. Atanazy Wielki, *List* 4,17, s. 141.

²³ Tamże 4,12, s. 135-136: „Jest rzeczą jasną, że Syn, który trwa w Ojcu, znajduje się w tych, w których jest Ojciec, ale i Duch nie jest w nich nieobecny, ponieważ święta, błogosławiona i doskonała Trójca jest niepodzielna. Jeśli bowiem «wszystko się stało przez Syna» i «w Nim wszystko ma istnienie», to czyż może On przebywać poza rzeczami, które za Jego sprawą powstały?”. Jak łatwo zauważyć, św. Atanazy odwołuje się w tym tekście do J 1,3 i Kol 1,17.

²⁴ Tamże, s. 136.

²⁵ Tamże 4,17, s. 141.

²⁶ Tamże 4,19, s. 142. Wyrażenie *pneumatike teotes*, będące w przypadku św. Atanazego Wielkiego *apax legomenon*, spotyka się w niektórych innych dziełach napisanych w IV w.; zob. E. Cattaneo, *Trois Homélie pseudo-chrysostomiennes sur la Pâques, comme oeuvre d'Apollinaire de Laodicée, «Théologie Historique»* 58 (1981), s. 115.

²⁷ Św. Atanazy Wielki, *List* 4,19, s. 143.

²⁸ E. Cattaneo, *La Bestemmia*, s. 425-424, analizuje jeszcze inny tekst św. Atanazego Wielkiego dotyczący zagadnienia grzechu przeciw Duchowi Świętemu. Chodzi tu o fragment *Contra Arianos* 1,50, w którym tekst Mt 12,31-32 otrzymuje również interpretację chrystologiczną, ale z tą różnicą, że słowo *pneuma* nie oznacza bóstwa Chrystusa ani Ducha Świętego w aspekcie trynitarnym, ale Ducha działającego w Chrystusie. Zbawiciel wyrzuca złe duchy mocą otrzymaną od Ducha Świętego. Również i w tym przypadku grzech przeciw Duchowi Świętemu polega, zdaniem biskupa Aleksandrii, na przypisywaniu Szatanowi dzieł dokonywanych przez Słowo mocą Ducha.

SOMMARIO

Atanasio, vescovo di Alessandria dal 328, nelle sue *Lettere a Serapione* affronta, tra l'altro, il tema della bestemmia contro lo Spirito, interpretando il versetto di Mt 12,31-32. L'Alessandrino, dopo aver rifiutato le opinioni in proposito di due suoi illustri concittadini del passato, Origene e Teognosto, che avevano cercato una soluzione del quesito nel salto di qualità operato dal battesimo, propone la sua teoria. Come primo passo, egli afferma che nella Trinità non si dà „maggiore” o „minore”: chi pecca contro il Figlio, pecca nello stesso momento contro il Padre e lo Spirito Santo. Il secondo passo sta invece nell'affermare che i termini „maggiore” e „minore” si riferiscono all'Incarnazione. In Cristo, Verbo incarnato, sussiste un duplice livello: l'uno superiore, divino; l'altro inferiore, umano. Di conseguenza la „maggiore” o „minore” gravità della bestemmia non va riferita rispettivamente allo Spirito Santo e al Figlio, ma unicamante a Cristo considerato nella sua divinità e nella sua umanità.